

Sygn. akt I Ns 728/14

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: **SRR Anatol Ławrynowicz**

Protokolant : Radosław Niewiński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2015 roku w Bielsku Podlaskim

sprawy z wniosku M. P. (1)

z udziałem J. P. i W. P.

stwierdzenie nabycia spadku po N. P.

postanawia:

I Stwierdzić, że spadek po N. P., córce A. i M., zmarłej dnia 22 września 2010 roku w H., ostatnio stale zamieszkałej w T. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 maja 2003 roku nabyła córka M. P. (1), córka M. w całości.

II Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków od W. P. 2161 złotych.

III Zasądza od W. P. na rzecz M. P. (1) 377 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

IV Stwierdzić, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sędzia

Sygn. akt I Ns 728/14

UZASADNIENIE

M. P. (1) wносиła o stwierdzenie nabycia spadku po N. P., córce A. i M., zmarłej dnia 22 września 2010 roku w H., ostatnio stale zamieszkałej w T. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 maja 2003 roku na jej rzecz w całości.

Uczestnicy postępowania J. P. i W. P. wnosili o oddalenie tego wniosku i stwierdzenie, że spadek po N. P. z mocy ustawy nabyły dzieci: M. P. (1), J. P. i W. P. po 1/3 (jednej trzeciej) części każde z nich. W. P. podniósł szereg zarzutów, które skutkowały przeprowadzeniem na tym tle postępowania dowodowego.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

N. P. zmarła dnia 22 września 2010 roku w H., ostatnio stale zamieszkiwała w T., była wdową, miała troje dzieci: M. P. (1), J. P. i W. P.. Nie miała innych dzieci, w szczególności pozamałżeńskich czy przysposobionych. Dnia 9 maja 2003 roku N. P. złożyła oświadczenie woli na wypadek śmierci przed notariuszem G. N. mocą którego do całości spadku powołała córkę M. P. (1). Spadkodawczyni sporządziła jeden testament, który aż do momentu otwarcia spadku nie został przez nią odwołany. Nikt z grona spadkobierców ustawowych nie składał oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, nikt też nie zrzekł się dziedziczenia, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W momencie rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci N. P. była zdolna do czynności prawnych. Była osobą komunikatywną, posiadała umiejętność porozumiewania się w języku polskim, wyraziła swoją wolę w sposób świadomy i swobodny. Spadkodawczyni wskazywała na okoliczności dokonanego rozrządzenia majątkiem. Na rzecz syna W. P. przekazała razem z mężem nieruchomości rolne w tym zabudowane siedlisko o powierzchni ponad 11 ha w T., zaś na rzecz J. P. wraz z mężem kupiła mieszkanie w B.. W obrębie wsi T. spadkodawczyni i jej mąż M. P. (2) mieli dwie działki siedliskowe, po przekazaniu jednej z nich na rzecz syna W. zamieszkali w domu sytuowanym na drugiej działce. N. P. od roku 1994 uskarżała się na dolegliwości kardiologiczne. Z tego powodu w dniach od 9 grudnia 1994r. do 17 grudnia 1994r. , od 15 maja 2001r. do 24 maja 2001r. i następnie od 15 marca 2004 r. do 17 marca 2004r. i od 17 września 2004r. do 13 października 2004r. była leczona na Oddziale Chorób Wewnętrznych SP ZOZ w H.. Pierwotny pobyt w szpitalu wiązał się z wystąpieniem silnego bólu wieńcowego poprzedzonego wysiłkiem fizycznym. W wywiadzie lekarskim ujawniono, iż od kilku lat spadkodawczyni leczy się systematycznie od nadciśnienia tętniczego. W badaniu EKG ujawniono cechy zawału przedniobocznego potwierdzone wzrostem aktywności markerów martwicy mięśnia sercowego. Orzeczeniem lekarza rzeczoznawcy KRUS z dnia 12 czerwca 2001r. stwierdzono, iż N. P. jest na stałe niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym (bez stwierdzenia niezdolności do samodzielnej egzystencji). W trakcie badania ujawniono osłabienie, szybką męczliwość, bóle zamostkowe nasilające się po pracy fizycznej, okresowe bóle i zawroty głowy, bóle stawów. Potwierdzono, iż ww. leczy się z powodu nadciśnienia tętniczego i choroby wieńcowej, zaś w roku 2001 przeżyła zawał mięśnia sercowego. Nie ujawniono nałogów, stwierdzono, iż układ nerwowy i stan psychiczny nie odbiega od normy: kontakt prawidłowy, orientacja prawidłowa, pamięć prawidłowa, intelekt prawidłowy, świadomość prawidłowa a usposobienie w normie. Nie stwierdzono zaburzeń układu nerwowego i psychicznego. W tym też czasie, jak również w momencie rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci i w okresie późniejszym spadkodawczyni zachowała pełny kontakt werbalny z bliskimi, sąsiadami, była osobą komunikatywną, świadomie odbierała sygnały ze świata zewnętrznego, rozumiała ich znaczenie, reagowała adekwatnie do sytuacji. W roku 2003 spadkodawczyni nie była hospitalizowana. Z analiz dokumentacji medycznej wynika, iż w tymże roku pięć razy zgłaszała się do ośrodka w T.. W trakcie czterech wizyt przypisano jej leki nasercowe, przeciwnadciśnieniowe, w maju 2003 roku skarżyła się na klucie serca w związku z tym wykonano badanie EKG. Nie przypisywano jej w 2003 leków uspokajających, nie zgłaszała też dolegliwości natury psychicznej, brak jest w dokumentacji medycznych jakichkolwiek adnotacji dotyczących jej stanu psychicznego. Kolejna hospitalizacja na Oddziale Wewnętrznym SP ZOZ w H. miała miejsce niespełna rok po sporządzeniu testamentu w marcu 2004 roku z powodu wystąpienia po raz pierwszy w życiu epizodu napadowego migotania przedsionków. We wrześniu 2004 roku spadkodawczyni przeżyła udar niedokrwieny mózgu i z tego powodu była leczona na Oddziale Neurologicznym Wojewódzkiego Szpitala (...) w B.. Kolejna hospitalizacja na oddziale neurologicznym miała miejsce 2005 roku z powodu niedowładu połowicznego lewostronnego. Rozpoznano wówczas otępienie naczynioruchowe. W kolejnych latach miały miejsce liczne hospitalizacje na oddziałach internistycznych z powodu niewydolności krążenia, utrwalonego migotania przedsionków, nadciśnienia tętniczego, wola guzkowatego tarczycy, choroby zwyrodnieniowej stawów. Spadkodawczyni zmarła w 2010 po kolejnym zawale mięśnia sercowego.

Zmiany organiczne stwierdzone u spadkodawczyni w 2004 i 2005 roku nie były na tyle znaczące i nie wpływały na jej funkcje poznawcze. Codzienne funkcjonowanie testatorki zarówno przez sporządzeniem testamentu jak i w kolejnych latach po jego podpisaniu nie było istotnie zaburzone. Spadkodawczyni radziła sobie z pracami domowymi, obrządziła przy zwierzętach, samodzielnie przyjeżdżała do córki do B., robiła zakupy, sama wracała do domu, uprawiała ogród przy domu, zbierała zioła. W kontaktach z ludźmi była jowialna, komunikatywna, rozmawiała na różne tematy. Układała adekwatnie do sytuacji kontakty z dziećmi, w przypadku córki relacje te nie były w żaden sposób zaburzone, w relacjach zaś z synem W. P. stosunki te były zakłócone z powodu nadużywania przez niego alkoholu. Stan taki w dużym stopniu miał wpływ na motywacje przy rozrządzeniu majątkiem. Przekazanie przez spadkodawczynię majątku córce miało związek z opieką sprawowaną przez nią i tym, że zawsze mogła na nią liczyć. Decyzja spadkodawczyni była w związku z tym adekwatna i w powszechnym mniemaniu rozumiała. Spadkodawczyni obawiała się przy tym, że syn W. może zmarnotrawić majątek i miała na względzie to, jaki użytek poczynił on z majątku przekazanego na jego rzecz. N. P. w chwili sporządzenia testamentu miała zachowaną pełną zdolność do czynności prawnych. W dniu 9 maja 2003

roku nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Nie ujawniała przy tym istotnych zaburzeń pamięci, zdolna była do samodzielnego myślenia i podejmowania decyzji.

Spadkodawczyni własnoręcznie podpisała się pod testamentem. Podpis ten nie nosi cech pisma wodzonego. Nic nie wskazuje, żeby spadkodawczyni żyjąc w Polsce przez dziesięciolecia nie posiadała w dostatecznym stopniu umiejętności mówienia i pisania w języku polskim. Umiała się wysławić w stopniu podstawowym dla zrozumienia jej intencji i woli. Umiała też w takim samym stopniu złożyć zapiski w języku polskim, w szczególności mogła się podpisać.

Powyższe ustalenia mają potwierdzenie w następujących dowodach: w dokumentach k 8-13 (akta stanu cywilnego, wypis testamentu, odpis postanowienia sądu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po M. P. (2)), k41 (wypis z oryginału testamentu z podpisem spadkodawczyni) k78-138, k148-151, k163, k 232-241 (wypisy dokumentacji medycznej leczenia spadkodawczyni w Wojewódzkim Szpitalu (...) w B., Samodzielnym Publicznym Psychiatrycznym ZOZ w C., SP ZOZ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w B. i SP ZOZ w H. a także dokumentacja leczenia w Ośrodku (...) z T., z (...) Szpitala (...) w B.) W aktach KRUS Oddziału (...) B., k 144 (wypis pokwitowania wydania dowodu osobistego z własnoręcznym podpisem spadkodawczyni), w zapewnieniu złożonym przez zainteresowanych w trybie art. 671 kpc (k 35-36), w zeznaniach świadków K. R., S. P. (k256-258) N. F. (k266) G. C. (k504-305), w opinii biegłej z zakresu badania pisma i dokumentów M. Ł. (k 310-314), w opinii sądowo-psychiatrycznej biegłej A. B. (k334-348;k383), w opinii biegłej z zakresu neurologii T. P. (k396-406, k441).

Z całokształtu zebranych w sprawie dowodów wynika, iż N. P. leczyła się na szereg dolegliwości z wyłączeniem schorzeń psychiatrycznych. Starła się na bieżąco na nie reagować zgłaszając się do lekarza pierwszego kontaktu (lekarza rodzinnego) a w uzasadnionych wypadkach poddając się leczeniu w szpitalu i zabiegom operacyjnym.

W dostępnej dokumentacji medycznej nigdy nie kwestionowano jej stanu psychicznego. Była objęta opieką lekarza rodzinnego do którego regularnie się zgłaszała. Nic nie wskazuje ażeby aplikowane w trakcie leczenia leki powodowały nieprzewidziane skutki uboczne .

Rozporządzenie majątkiem odzwierciedla układ sytuacyjny w którym funkcjonowała spadkodawczyni i jej związki emocjonalne z osobami z bliskiego otoczenia.

Spadkodawczyni nie była izolowana społecznie, jej cechy charakterologiczne i poziom funkcji poznawczych nie wskazują na podatność na sugestie i wpływy innych osób.

Kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy stanowi zdolność spadkodawczyni do czynności prawnych w dacie rozrządzenia majątkiem a także stwierdzenie czy testament nie jest dotknięty innymi wadami w aspekcie formy notarialnej, czy podpis spadkodawcy jest autentyczny

W myśl art. 950 kc testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego uznaje się w praktyce za relatywnie najbezpieczniejszy sposób wyrażenia woli w zakresie rozrządzeń na wypadek śmierci z uwagi na charakter tego dokumentu, sposób jego sporządzenia oraz przechowywania. Forma ta ma zapewnić autentyczność i szczególną staranność w formułowaniu ostatniej woli (post. SN z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 188/09). Do sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego zastosowanie mają przepisy art. 79 i n. ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 z późn. zm.).

Sporządzony w takiej formie testament ma charakter dokumentu urzędowego w świetle art. 244 k.p.c. co wszakże nie wyklucza jego obalenia innymi dowodami jeśli okażą się przekonujące. Strona zaprzeczająca prawdziwości takiego dokumentu powinna udowodnić, że dokument ten nie pochodzi od organu, który go wystawił, lub że zawarte w nim oświadczenie jest niezgodne z prawdą (post. SN z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 247/01).

Formalne wymogi sporządzenia testamentu notarialnego regulują art. 79-95 pr. Notarialnego. Stanowią one, że testament powinien być sporządzony przez notariusza lub asesora notarialnego, odczytany przez niego osobie

składającej oświadczenie woli, podpisany w obecności przyjmującego oświadczenie itp. Uchybienie wymogom formalnym powoduje z reguły nieważność testamentu.

Zgłoszone przez uczestnika postępowania W. P. zarzuty koncentrują się w obszarach wad oświadczenia woli spadkodawczyni, jej niezdolności do wyrażenia w sposób świadomy i swobodny woli rozrządzenia na wypadek śmierci oraz zaprzeczenia autentyczności podpisu spadkodawcy.

Zgodnie z art. 944. § 1 kc sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych zaś art. 945. § 1 kc określa iż testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
- 3) pod wpływem groźby.

§ 2. Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku.

Uczestnik postępowania (k 43-46) twierdził iż wyłączenie stanu świadomego i swobodnego wyrażenia woli w dacie testowania wiązać należy udarem mózgu (którego spadkodawczyni doznała jego zdaniem w roku 2002) i sugerował że testatorka posługując się na co dzień językiem białoruskim nie mogła się należycie wysłowić zaś badanie pisma miało wykazać jego nieautentyczność.

Uczestnicy postępowania nie twierdzili i nie podnosili zarzutów o chorobie psychicznej ich matki a jedynie ogólnie wskazywali iż choroby skutkowały niezdolnością świadomego i swobodnego wyrażenie woli

Brak wzmianki o chorobach psychicznych i układu nerwowego w dokumentacji medycznej (k 78-138, k 148-151, k 163, k 232-241) w istocie zawęża pole badania wpływu czynników określających zdolność spadkodawcy do czynności prawnych do kwestii oddziaływania chorób somatycznych jakie zwykle dotyczą osoby w podeszłym wieku Zeznania świadków K. R. i S. P. a także do pewnego stopnia N. F. potwierdzają że testatorka chorowała na schorzenia typowe dla swojego wieku i leczyła się w takim zakresie w jakim to było konieczne, że kontakt ze spadkodawczynią był możliwy. Funkcjonariusz zaufania publicznego jakim była w danym przypadku notariusz G. C. nie stwierdziła (k 304-305) na tego typu ograniczenia, które uniemożliwiały kontakt werbalny ze spadkodawczynią, w szczególności w języku urzędowym dla danej czynności prawnej.

Zeznania N. F. w tych fragmentach gdy opisują przypadki nietypowych zachowań spadkodawczyni są niewiarygodne i zdaniem sądu celowo inspirowane. Po zakończeniu czynności urzędowych w związku z przesłuchaniem świadka w miejscu jej zamieszkania oświadczyła ona przewodniczącemu przyciszonym głosem „ proszę unieważnić testament „ (270). Takie zachowanie świadka świadczy o emocjonalnym zaangażowaniu po stronie uczestników postępowania, nie jest ono stwierdzeniem faktu lecz komentarzem do sprawy świadczącym dobitnie po której stronie świadek się opowiada w sprawie. W tym warunkach moc dowodowa relacji świadka jest ograniczona. Świadek potwierdziła wszakże ze spadkodawczyni „ pisała po polsku” że komunikowała się z nią w czasie już po udarze mózgu, że córka się nią opiekowała, że W. P. był na odwyku, że potrafiła jej siostra opowiedzieć fabułę znanego serialu emitowanego w telewizji w języku polskim. Na tle tego typu określeń odosobnione opisy zdarzeń w rodzaju spadkodawczyni nie poznała świadka, dobrze nie potrafiła powiedzieć po polsku nie brzmią przekonująco.

Doświadczenie życiowe uczy iż osoby funkcjonujące w ciągu dorosłego życia w określonej rzeczywistości państwowej i kulturowej (telewizja, prasa) siłą rzeczy poznają język dominujący w przestrzeni publicznej choćby na poziomie dostatecznym do komunikowania się u lekarza, w urzędach, w sklepie i nie ma tutaj nic do rzeczy formalne

wykształcenie. Niewątpliwie jest o czym świadczą zeznania G. C. że w momencie składania oświadczenia woli na wypadek śmierci nie istniały żadne bariery werbalnego komunikowania się.

Relacje świadków w wymiarze wielowątkowym są opisem temperamentu spadkodawczyni, jej aktywności życiowej i układu relacji z dziećmi. Sądzić należy iż spadkodawczyni nie był pogodzona z tymi zachowaniami bliskich, których nie akceptowała co nie oznaczało zerwania z tymi osobami (na przykładzie kontaktów z synem W.).

Zeznania S. P. i K. R. opisują testatorkę jako osobę najzupełniej normalną w relacjach z osobami bliskimi, kontaktową, nie pozbawioną inwencji, zachowującą pomimo choroby wigor życiowy adekwatny do wieku, reagującą na różne sytuacje życiowe nawet w warunkach nieustających chorób somatycznych.

Analiza dokumentacji medycznej i dowodów osobowych dokonana przez biegłą z zakresu psychiatrii A. B. i biegłą z zakresu neurologii dr T. P. w kluczowym aspekcie zdolności spadkodawczyni do podejmowania ze skutkiem czynności prawnych jest rzeczowa i wszechstronna. Wnioski zawarte w opinii głównej, w opiniach uzupełniającej poddają się weryfikacji i są zbieżne. Biegłe nie przeczą iż spadkodawczyni cierpiała na rozliczne choroby ale wykluczyły związek przyczynowy między wpływem tych schorzeń na negatywny skutek czynności prawnych. W przypadku spadkodawczyni użyte przez uczestników w stosunku do matki (szczególnie zaś W. P.) określenia o jej niezdolności do czynności prawnych stanowi nadużycie albowiem nie znajduje ono potwierdzenia ani a zeznaniach świadków ani w opiniach biegłych.

Zbieżność ocen zespołu biegłych różnych specjalności i spójność tych dowodów z pozostałymi stanowi o sile ich przekonywania.

W ocenie sądu nie ma potrzeby ponawiać dowodu w zakresie opinii biegłych albowiem na bazie zebranego już materiału możliwe są stanowcze ustalenia faktyczne oraz wysnucie wniosków prawnych. Do uwag krytycznych biegła z zakresu psychiatrii A. B. ustosunkowała się. Uwagi te nie precyzowały wad opinii, błędów rozumowania, błędów w zakresie przyjętej metody dochodzenia do ustaleń, stanowiły one jedynie powtórzenie iż wielość chorób i ilość przyjmowanych leków bez wątplenia rzutowały na czynności spadkodawczyni. A tymczasem ustalenia biegłych oparte były na gruntownej analizie materiałów sprawy (tak dokumentacji medycznej jak też dowodów osobowych). Biegłe dołożyły należytej staranności zawodowej ażeby z punktu widzenia swojej specjalności poddać badane kwestie wszechstronnej analizie.

Oceny formułowane przez biegłych nie polegają na zaprzeczeniu istnienia chorób czy aplikowania bardzo wielu medykamentów ale braku ich wpływu na świadomość i swobodę rozrządzenia.

Spadkodawczyni, której zachowania opisywane były w różnych sytuacjach życiowych (w domu, na ulicy, u lekarza i u notariusza) miała zachowany kontakt werbalny i była zdolna porozumiewać się i pisać w języku polskim.

Wnioski płynące z opinii biegłej z zakresu badania pisma M. Ł. korespondują z zeznaniami świadków. Niepodobna założyć iż podpis przed notariuszem mógł złożyć ktoś inny aniżeli spadkodawczyni. Zauważyć należy iż dopuszczenie do takiej sytuacji rodziłoby po stronie notariusza odpowiedzialność dyscyplinarną (jeśli nie karną) oraz odpowiedzialność cywilnoprawną. Na podstawie dowodów nic nie wskazuje ażeby taka sytuacja miała miejsce.

Ustalenia biegłej zostały oparte na bazie metody porównawczej po zbadaniu próbek pisma w zakresie postulowanym we wniosku dowodowym uczestnika postępowania. W istocie sam wniosek o badanie pisma wynikał z hipotetycznych wątpliwości a nie przekonania że podpis jest zafałszowany.

Reasumując materiał dowodowy nie potwierdza zarzutów uczestnika postępowania W. P. dotyczących wad prawnych rozrządzenia spadkodawcy.

Uznano więc testament za ważną podstawę powołania do spadku. Wyłączony w związku z tym jest ustawowy porządek dziedziczenia określony art. 931 § 1 kc.

Na podstawie art 520 § 2 kpc i § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu sąd orzekł o kosztach postępowania. Wobec nieuwzględnienia wniosków formułowanych przez uczestnika postępowania obciążają go wydatki oraz koszty zastępstwa adwokackiego poniesione przez wnioskodawczynię. Opłata sądowa od wniosku jako element długu spadkowego obciąża powołaną do sadku.

Sędzia